

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 11 stycznia 2012 roku do Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim, powód Z. B. (1) reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o zasądzenie od pozwanego M. Ł. kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, że spadek po M. B., ojcu powoda, na podstawie testamentu nabył pozwany. W skład spadku wchodzi zabudowana nieruchomość położona w S. o wartości 400.000 zł., a powód jest jedynym spadkobiercą ustawowym M. B..

Zdaniem powoda, żądanie zasądzenia połowy wartości całego spadku jest w pełni uzasadnione.

Postanowieniem wydanym dnia 23 stycznia 2012 roku, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Tryb.

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 1 czerwca 2012 roku pozwany reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o zawieszenie postępowania do czasu rozpoznania sprawy I Ns 1194/11 o stwierdzenie nabycia spadku po Z. B. (2) oraz o dział spadku po Z. B. (2) i M. B..

Odnosząc się do żądania zasądzenia na rzecz powoda zachowku, pełnomocnik pozwanego wskazał, że powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej połowie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Pozwany nie kwestionuje zasadności dochodzonego przez powoda roszczenia. Jednocześnie pozwany zaznaczył, że powód nie wskazał żadnego dowodu potwierdzającego wartość nieruchomości spadkowej, a zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Pełnomocnik pozwanego zakwestionował wartość masy spadkowej i tym samym wartość zachowku.

Na rozprawie w dniu 26 czerwca 2012 roku powód reprezentowany przez pełnomocnika popierał powództwo, wskazując, że wartość przedmiotu sporu stanowi kwotę 200.000 zł.

Pełnomocnik pozwanego nie uznawał powództwa.

Ostatecznie pełnomocnik pozwanego oświadczył, że co do zasady pozwany nie kwestionuje prawa powoda do zachowku, natomiast istnieją okoliczności mogące wpływać na jego wysokość.

W piśmie procesowym złożonym w dniu 12 lipca 2012 roku pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, wnosząc jednocześnie o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Pełnomocnik pozwanego podniósł, że kwestią sporną jest wysokość zachowku, która zdaniem pozwanego jest zawyżona.

Zdaniem pozwanego wartość nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) stanowi kwotę 80.000 zł.

Poza tym pozwany podniósł, że wartość zachowku powinna być obniżona z uwagi na nadużycie przez powoda swego prawa podmiotowego, tj. naruszenie art. 5 k.c.

Mianowicie, zdaniem pozwanego uzasadnieniem obniżenia wysokości zachowku jest rażąco naganna postawa powoda względem spadkodawcy.

Spadkodawca M. B. był osobą bardzo chorą i wymagającą stałej opieki. W 2004 roku przebył udar mózgu, którego skutkiem był niedowład prawostronny. W tym czasie mieszkał samotnie i utrzymywał się z emerytury. Z uwagi na zły stan zdrowia trudno było mu wykonywać obowiązki domowe, typu palenie w piecu. Pozwany wraz ze swoimi rodzicami odwiedzał spadkodawcę, co najmniej raz w tygodniu, przywożąc mu artykuły żywnościowe i obiady. Powód natomiast odwiedzał ojca raz w miesiącu, przeważnie po odbiorze przez niego emerytury. Bywał u spadkodawcy tylko na chwilę, przy czym powód miał możliwość pomocy ojcu, ponieważ z wykształcenia jest inżynierem budowlanym, a żona powoda jest lekarzem. Powód nie ma dzieci i jego sytuacja finansowa nie była na tyle ciężka, aby musiał brać pieniądze od ojca. Powód wykorzystywał sytuację finansową ojca, a otrzymywane pieniądze przeznaczał głównie na alkohol.

W styczniu 2005 roku spadkodawca podjął decyzję o przeprowadzeniu się do Ł., gdzie zamieszkał z pozwanym i jego rodzicami. Powód nie proponował ojcu zamieszkania u niego, chociaż miał ku temu warunki. Od stycznia 2005 roku do lipca 2008 roku rodzice pozwanego wraz z pozwanym opiekowali się M. B. i partycypowali w kosztach jego utrzymania.

W tym czasie powód odwiedzał ojca najwyżej raz w miesiącu, przy czym ostatni raz był w dniu 24 maja 2008 roku. Dzwoniąc do małżonków Ł. pytał „czy stary jeszcze żyje, czy może zajrzeć do starego”. Powód nie okazywał ojcu szacunku.

W dniu 29 lipca 2008 roku u M. B. rozpoznano udar mózgu nawracający i został przyjęty do szpitala, gdzie zmarł w dniu 8 sierpnia 2008 roku.

W tym czasie powód nie interesował się sytuacją zdrowotną ojca, nie odwiedził go w szpitalu. Powód nie był obecny nawet przy identyfikacji zwłok.

Zdaniem pozwanego, powód uporczywie uchylał się od ciężących na nim obowiązków rodzinnych, takich jak opieka, niezbędna z uwagi na stan zdrowia spadkodawcy, jego wiek, szacunek, pomoc finansowa, zaangażowanie w sytuację osobistą i materialną. Taka postawa powoda winna skutkować obniżeniem należnego zachowku.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska. Na rozprawie w dniu 18 września 2012 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o obniżenie kwoty należnej powodowi tytułem zachowku o 90 %.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powód Z. B. (1) jest jedynym synem Z. B. (2) i M. B.. Rodzice powoda rozwiedli się w 1987 roku, jednak po rozwodzie nie dokonali podziału majątku.

(okoliczności bezsporne)

W skład spadku po Z. B. (2) i M. B. wchodzi zabudowana nieruchomości położona w S. przy ulicy (...) o powierzchni 1,3742 ha, dla której został wydany akt własności ziemi nr ON (...).

(dowód: wypis z rejestru gruntów – k. 37, 38, odpowiedź na pozew – k. 24v)

Z. B. (2) zmarła w dniu 30 maja 2000 roku. M. B. zmarł w dniu 8 sierpnia 2008 roku. Przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Tryb. toczyły się postępowania spadkowe i w sprawie INs 1511/08 Sąd stwierdził, że spadek po M. B. na podstawie testamentu notarialnego nabył w całości M. Ł.. Przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Tryb. toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Z. B. (2) oraz o dział spadku po Z. B. (2) i M. B..

W wyniku prawomocnego działu spadku i zniesienia współwłasności na rzecz Z. B. (1) została przyznana między innymi własność zabudowanej nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) z obowiązkiem spłaty na rzecz M. Ł. kwoty 162.847,80 zł.

(dowód: akta sprawy INs 1194/11 – odpis aktu zgonu Z. B. (2) – k. 7, kserokopia postanowienia w sprawie INs 1511/08 – k. 33, postanowienie wydane w sprawie INs 1194/11 – akta INs 1194/11 – k. 191)

Na nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) mieszkał M. B.. W 2004 roku M. B. przeszedł udar mózgu i od tego czasu miał problemy z wykonywaniem codziennych obowiązków. Zamieszkał wówczas przez okres około miesiąca czasu u swojej bratowej H. B. w S.. M. B. prosił wówczas H. B., aby nie informowała powoda gdzie zamieszkał. M. B. twierdził, że boi się swojego syna, natomiast nie informował H. B. dlaczego. Mówił również, że kiedy syn przyjeżdża do niego musi mu dawać pieniądze.

W styczniu 2005 roku spadkodawca M. B. zamieszkał u swojej siostry ciotecznej Z. Ł. w Ł., gdzie przebywał do chwili śmierci. M. B. sam zaproponował, że chce zamieszkać u małżonków Ł., ponieważ nie chciał mieszkać u swojego syna. W tym czasie odwiedzali go członkowie rodziny, S. T., W. T., H. B. i nigdy nie zastali w trakcie tych odwiedzin powoda. M. B. twierdził, że syn Z. B. (1) odwiedza go tylko po to, aby wziąć jego emeryturę.

Kiedy powód dzwonił do małżonków Ł., pytał „czy stary jeszcze żyje”. Powód nie proponował, aby ojciec zamieszkał u niego. M. B. zażywał leki przeciwwzkrzepowe, które kupowali pozwany lub jego matka Z. Ł..

Po zamieszkaniu w Ł., M. B. przyjeżdżał do S. przeważnie raz w miesiącu, aby odebrać swoją emeryturę. Przyjeżdżali wówczas z nim pozwany i jego rodzice.

(dowód: zeznania świadków: S. T. – nagranie min. 08.58 – 26.00 – płyta k. 68, protokół skrócony – k. 65v, 66, W. T. – nagranie min. 28.40 – 38.40 – płyta k. 68, protokół skrócony – k. 66, H. B. – nagranie min. 40.40 – 50.20 – płyta k. 68, protokół skrócony – k. 66, 66v, Z. Ł. – min. 51.42 – 01.07.32 – płyta k. 68, protokół skrócony – k. 66v, R. Ł. – nagranie min. 01.10.42 - 01.21.30 – płyta k. 68, protokół skrócony – k. 67, zeznania pozwanego – k.57, 57v w związku z zeznaniami – nagranie min. 50.30 – 01.33.10 – płyta k. 228, protokół skrócony – k. 222-226)

Po przebytych udarach spadkodawca M. B. miał sparaliżowaną prawą rękę i miał problemy nawet z pisaniem. Powód odwiedzał wówczas ojca raz na dwa, trzy tygodnie. W domu zamieszkiwanym przez spadkodawcę nie było centralnego ogrzewania. Natomiast w kuchni był piec i M. B. przebywał głównie w kuchni, a spał w pokoju na górze, gdzie nie było ogrzewania. Taka sytuacja była w domu przy ulicy (...) od kilkunastu lat. W domu tym nie było robione malowanie od wielu lat. Kiedy powód odwiedzał ojca, zdarzało się, że spożywał alkohol.

(dowód: zeznania powoda Z. B. (1) – nagranie min. 10.20 – 40.05 – płyta k. 228, protokół skrócony – k.219 – 222)

W okresie kiedy M. B. mieszkał w S., obawiając się swojego syna, zamykał przed nim drzwi, blokując je. M. B. informował też członków rodziny, że powód ma problem alkoholowy i odwiedza ojca tylko po to, aby „wyciągnąć od niego parę groszy”.

(dowód: zeznania świadków I. B. – nagranie min. 32.50 – 49.16 – płyta k. 92, protokół skrócony – k. 85, 86, K. B. – nagranie min. 50.48 – 58.45 – płyta k.92, protokół skrócony – k. 86,87)

W S., gdzie mieszkał M. B., mieszkali też po sąsiedzku inni członkowie jego rodziny i pomagali mu, przynosząc obiady. Pomoc taką świadczyli A. i Z. B. (2). Początkowo M. B. nie płacił za obiady, a później dokładał się finansowo. Kiedy M. B. był jeszcze sprawny, sam wykonywał prace porządkowe, a ogródkiem zajmował się powód. M. B. sam robił zakupy. Kiedy M. B. przebywał w Ł. i przyjeżdżał do S. po swoją emeryturę, widywał się z członkami swojej rodziny mieszkającymi w S. i spotykał się też z listonoszem.

(dowód; zeznania świadków – A. B. – nagranie min. – 05.35 – 29.40 – płyta k. 92, protokół skrócony – k. 83, 84, M. B. – nagranie min. 01.01.30 – 01.11.02 – płyta k. 92, protokół skrócony – k. 87, R. B.

– nagranie min. 01.15.40 – 01.29.50 – płyta k. 92, protokół skrócony – k. 88,89, Z. B. (2) – nagranie min. 01.30.14 – 01. 45.48 – płyta k. 92, protokół skrócony – k. 89,90)

Powód, odwiedzając ojca w mieszkaniu w Ł. u małżonków Ł. nie mu nie przywoził, uznając że nie ma takiej potrzeby. Z. B. (1) nie miał wiedzy, kto sprawował opiekę nad jego ojcem, kto wykonywał takie czynności, jak pranie, kto pomagał ojcu przy czynnościach pielęgnacyjnych.

(dowód: zeznania powoda nagranie min. 13.00 – 16.05 – płyta k. 228, protokół skrócony – k.219)

W okresie, kiedy M. B. zamieszkał w Ł., jego syn M. B. odwiedzał ojca przeważnie po jego powrotach z S., gdzie pobierał emeryturę i odwiedziny trwały około 15 – 20 minut. M. B. dokładał się małżonkom Ł. do mieszkania, a pozwanemu dawał pieniądze, aby kupił mu papierosy. M. B. miał problem ze wzrokiem i wymagał pomocy przy kąpielach. Kiedy M. B. mieszkał w S., w trakcie odwiedzin pozwanego i jego rodziców żalił się na powoda, że przyjeżdża tylko po pieniądze, że pije alkohol, poza tym wyrażał obawy przed swoim synem, twierdząc że groził mu zrzuconiem ze schodów. Przed wyjazdem do Ł., kiedy odwiedzili M. B. małżonkowie Ł. wraz z pozwanym, w domu w S. było zimno, a M. B. był wyziębiony, miał problem z zapaleniem kuchenki.

Kiedy M. B. doznał drugiego udaru w 2008 roku, trafił do szpitala, gdzie ostatecznie zmarł. W tym czasie powód nie odwiedzał ojca, nie mając wiedzy że przebywa w szpitalu. Po śmierci M. B. identyfikacji zwłok dokonał pozwany, ponieważ powód spóźnił się, mimo wcześniejszych uzgodnień co do organizacji pogrzebu i przewiezienia zwłok.

(dowód: zeznania pozwanego M. Ł. – nagranie min. 50.30 – 01.33.40 – płyta k. 228, protokół skrócony – k. 222 – 226, Pismo z dnia 3.02.2009 r. – k. 99)

Nieruchomość wchodząca w skład spadku po M. B. położona jest w S. przy ulicy (...) i oznaczona jest w ewidencji gruntów numerem 92 w obrębie (...) miasta. Działka ma powierzchnię 1. 3742 ha i jest zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny o powierzchni użytkowej 96,81 m² oraz budynkami gospodarczymi w zawartej zabudowie o łącznej powierzchni 50,50 m². Nieruchomość posiada kształt prostokąta, którego jeden z krótszych boków graniczy z pasem drogowym. Na działce wybudowany jest dom mieszkalny, wolnostojący, piętrowy, z nieużytkowym poddaszem, podpiwniczony. Wykończenie budynku jest w bardzo niskim standardzie, armatura sanitarna jest zużyta i w dużej mierze niesprawna. Budynek mieszkalny nie jest należycie konserwowany i zabezpieczony. Od wielu lat stoi nieużywany, nieogrzewany i ulega degradacji.

Budynek gospodarczy również znajduje się w słabym stanie technicznym, ma znacznie przeciekający dach i dużą wilgotność wewnątrz.

Miasto S., w części obszaru, na którym położona jest spadkowa nieruchomość nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z zapisami w studium nieruchomość położona jest na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej MR na głębokość 100 m od drogi na terenach.

Z uwagi na bardzo dużą powierzchnię działki nieruchomość została oszacowana, z uwzględnieniem odrębnie części zabudowanej i części niezabudowanej, możliwej do dalszego zainwestowania.

Wartość rynkowa części zabudowanej, o powierzchni działki (...) m² wynosi 173.450 zł.

Wartość niezabudowanej nieruchomości o powierzchni 6000 m² wynosi 96.000 zł.

Wartość rynkowa całej nieruchomości wchodzącej w skład spadku po M. B. wynosi 269.450,00 zł.

(dowód: pisemna opinia sporządzona przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego A. K. – k. 135 – 146, dokumentacja fotograficzna – k. 147)

Z uwagi na powierzchnię działki niezabudowanej, jej wyceny dokonano z uwzględnieniem możliwości podzielenia gruntu i jego sprzedaży z przeznaczeniem na działki budowlane. Bez dokonania takiego podziału wartość działki byłaby zdecydowanie zaniżona, zwłaszcza że nieruchomości w niewielkim zakresie jest zabudowana w stosunku do całej powierzchni działki. Nieruchomość wchodząca w skład spadku po M. B. jest przeznaczona na cele budowlane i podlega wycenie jako działka możliwa do zainwestowania na cele mieszkaniowe. Budynek znajdujący się na nieruchomości spadkowej wymaga remontu, jednak jest możliwość zamieszkania w nim i jednoczesnego remontowania.

(dowód: ustna opinia biegłego A. K. – nagranie min. 04.30 – 01.02.50 – płyta k. 178, protokół skrócony – k. 174 – 177)

Biegła rzeczoznawca przy sporządzaniu opinii korzystała z rejestrów prowadzonych przez Starostwo Powiatowe w P.. Z uwagi na szeroki front działki i lokalizację dużej części nieruchomości w terenie zabudowy mieszkaniowej, oddzielnie policzono część niezabudowanej działki (grunt nadmiarowy – inwestycyjny), w odniesieniu do działek budowlanych, skorygowanych współczynnikiem o wielkość terenu i brak podziału na działki budowlane.

(dowód: opinia uzupełniająca biegłego A. K. – k. 198 – 202)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych dowodów. Sąd odmówił wiary twierdzeniom powoda co do okoliczności, iż właściwie opiekował się swoim ojcem M. B., w okresie kiedy potrzebował takiej opieki, a mianowicie po przebytych udarach w 2004 roku i w późniejszym czasie. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków S. T., W. T., H. B., Z. Ł., R. Ł., I. B. i K. B. oraz z zeznań pozwanego wynika, że spadkodawca M. B. po przebytych udarach w 2004 roku wymagał pomocy innych osób. W tym czasie powód odwiedzał ojca raz na dwa lub trzy tygodnie i praktycznie nie świadczył mu żadnej pomocy. Obiady przygotowywała M. B. mieszkająca w sąsiedztwie rodzina, powód nie woził też ojca do lekarza, ani nie interesował się czy potrzebne są mu jakieś lekarstwa. Jak powód sam przyznał w domu ojca nie działało od lat centralne ogrzewanie, a M. B. ogrzewał jedynie jedno pomieszczenie, tj. kuchnię i częściowo pokój w którym spał. Z uwagi na niesprawność prawej ręki miał problem z zapaleniem kuchenki. Zimą 2004 roku, przed wyjazdem do Ł., do rodziny pozwanego był wyziębiony i nie radził sobie sam.

Mimo twierdzeń powoda, że proponował ojcu wspólne zamieszkanie w Ł., M. B. zdecydował się zamieszkać u dalszej rodziny, u której znalazł pomoc i niezbędną opiekę. Po zamieszkaniu w Ł., powód odwiedzał ojca przeważnie raz w miesiącu i to zazwyczaj po otrzymaniu przez niego emerytury. Przed takimi wizytami powód dzwonił uprzednio do małżonków Ł., zadając pytanie, „czy stary jeszcze żyje”. Powód odwiedzając ojca spędzał z nim przeważnie kilka minut, w trakcie których otrzymywał od M. B. pieniądze. Powód sam przyznał, że nie ojcu nie kupował i nie widział takiej potrzeby, nie interesował się też jego stanem zdrowia, ani ewentualnymi wizytami u lekarza.

Wbrew twierdzeniom powoda z przedstawionego przez pozwanego dokumentu wynika, że identyfikacji zwłok M. B. dokonał właśnie pozwany, a powód nie zdążył wówczas dojechać mimo wcześniejszych uzgodnień.

W ocenie Sądu przytoczone powyżej okoliczności dowodzą, iż powód nie zapewnił swojemu ojcu właściwej opieki w okresie, kiedy spadkodawca jej potrzebował, poza tym odwiedziny powoda u ojca miały na celu jedynie sprawdzenie, „czy stary jeszcze żyje”, a w konsekwencji czy jest możliwość skorzystania z jego emerytury.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków Z. Ł., S. T. i H. B., ponieważ wskazani świadkowie zostali przesłuchani przez Sąd na rozprawie w dniu 25 października 2012 roku i ponowne uzupełniające przesłuchanie świadków byłoby w ocenie Sądu zbędne, zwłaszcza że pełnomocnicy mieli możliwość zadawania świadkom pytań, w tym również na okoliczności wskazane w piśmie z dnia 18 grudnia 2012 roku, w którym świadkowie zostali zgłoszeni ponownie.

Sąd zważył co następuje

Powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Powód reprezentowany przez pełnomocnika dochodził w niniejszym postępowaniu kwoty 200.000 zł. tytułem zachowku należnego mu jako jedynemu spadkobiercy ustawowemu M. B..

Bezspornym jest, że pozwany M. Ł. został powołany do całego spadku po M. B., na podstawie testamentu.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachowek).

Paragraf 2 powołanego przepisu stanowi, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Powód jest niewątpliwie uprawniony do zachowku po zmarłym ojcu M. B., przy czym zgodnie z powołanym przepisem art. 991 § 1 k.c. jest uprawniony do połowy wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym.

Powód przedstawił orzeczenie o niepełnosprawności, które dokumentuje, iż niepełnosprawność powoda datuje się od 10 marca 2009 roku, poza tym orzeczenie o niepełnosprawności nie potwierdza trwałej niezdolności do pracy powoda.

Powód, występując z żądaniem o zapłatę zachowku wskazał, że w skład spadku po M. B. wchodzi cała nieruchomość położona w S. przy ulicy (...), tymczasem z dokumentów w postaci aktu własności ziemi, wypisów z rejestru gruntów wynika bezspornie, że M. B. przysługiwał udział wynoszący 1/2 części w zabudowanej nieruchomości położonej w S.. Cała nieruchomość stanowiła bowiem współwłasność Z. B. (2) i M. B., przy czym dopiero w sprawie Sygn. akt INs 1194/11 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. dokonał działu spadku po Z. B. (2) i M. B. oraz zniósł współwłasność wskazanej nieruchomości.

Z opinii biegłego rzeczoznawcy A. K. wynika, że wartość spadkowej nieruchomości wynosi 269.450,00 zł., przy czym po sporządzeniu przez biegłego opinii uzupełniającej wartość ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron, w tym także przez pozwanego, który początkowo nie zgadzał się z wyceną biegłego.

Mając na uwadze wartość całej nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), wartość przysługującego spadkodawcy M. B. udziału stanowi kwotę **134.450,00 zł.** i od takiej wartości należy liczyć przysługujący powodowi zachowek.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c., wartość przysługującego powodowi zachowku, na podstawie ustawy stanowiłaby kwotę 67.363,00 zł. (1/2 z kwoty 134.450,00 zł.).

Sąd, oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, podzielił stanowisko pozwanego, że wartość należnego powodowi zachowku winna zostać obniżona z uwagi na nadużycie przez powoda swego prawa podmiotowego, tj. naruszenie art. 5 k.c.

Powołany przepis stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W uchwale z dnia 19 maja 1981 roku w sprawie III CZP 18/81 (opubl. OSNiC 1981, nr 12, poz. 228), Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że w sprawie o zachowek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c.

Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 października 2010 roku w sprawie VI ACa 332/10, stwierdzając że prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie

spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku.

W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Apelacyjny wskazał, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 KC poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Jednakże w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 KC przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego. Prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swych obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku (por. wyrok Sądu Apel. w S., I ACA 459/08, 2009.04.22). Ponadto w świetle orzecznictwa przy ocenie istnienia podstaw do zastosowania art. 5 KC należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie uprawnionego (por. wyrok SN, IV CSK 163/09, 2009.07.17).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy i dzieląc stanowisko reprezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznał za zasadne obniżenie wysokości należnego powodowi zachowku z uwagi na jego naganne zachowanie względem spadkodawcy.

Mianowicie po przebytych udarach mózgu w 2004 roku, spadkodawca M. B. miał częściowo niesprawną prawą rękę, nie był w stanie wykonywać wszystkich czynności dnia codziennego, a powód nie pomagał wówczas ojcu, nie troszczył się o jego stan zdrowia i nie świadczył ojcu bieżącej pomocy, nie pomagał też ojcu finansowo. Powód rzadko odwiedzał ojca, a bieżącą pomoc świadczyła spadkodawcy mieszkająca w sąsiedztwie rodzina, przynosząc obiady, czy też robiąc zakupy. Powód, mając świadomość, że w domu ojca nie działa centralne ogrzewanie, nie interesował się tym, uznając że tak ojciec funkcjonował od wielu lat. Dochodziło do sytuacji, że spadkodawca obawiał się swojego syna, zamykając przed nim drzwi.

W styczniu 2005 roku spadkodawca zdecydował się zamieszkać u rodziców pozwanego, mimo że powód posiadał własny dom, w którym mógł mieszkać z ojcem i swoją żoną. Powód odwiedzał ojca przeważnie raz w miesiącu i to po otrzymaniu przez ojca emerytury, a przed odwiedzinami dzwonił do pozwanego lub jego rodziców, pytając „czy stary jeszcze żyje”. W tym okresie powód również nie troszczył się o stan zdrowia ojca, nie posiadał nawet wiedzy czy ojciec leczy się lub zażywa jakieś leki, a odwiedzając ojca nic mu nie kupował, nawet drobnych upominków.

Przytoczone powyżej okoliczności świadczą o braku szacunku powoda do ojca i traktowania go w lekceważący sposób.

Z zeznań pozwanego wynika również, że powód odwiedził ojca po raz ostatni w maju 2008 roku i nie posiadał nawet wiedzy, że ojciec znalazł się w szpitalu, gdzie zmarł w lipcu 2008 roku. Powód nie znalazł także czasu na identyfikację zwłok ojca, czego ostatecznie dokonał pozwany.

Zachowanie powoda świadczy zdaniem Sądu o tym, że powód nie świadczył swojemu ojcu żadnej pomocy, nie wypełniał wobec niego podstawowych obowiązków rodzinnych, takich jak opieka, dbałość o stan zdrowia, warunki mieszkaniowe i materialne. Poza tym, jak już Sąd zaznaczył, nie okazywał ojcu należnego mu szacunku, wypowiadając się ojcu pogardliwie i lekceważąco.

Mając na uwadze przytoczone powyżej okoliczności Sąd uznał, iż zasadnym jest obniżenie należnego powodowi zachowku o około 30%, z uwagi na nadużycie przez powoda prawa podmiotowego – art. 5 k.c.

Biorąc pod uwagę wartość zachowku, który przypadałby powodowi na podstawie art. 991 § 1 k.c., tj. kwotę 67.363 zł, obniżenie jej o 30 %, daje kwotę 47.000 zł. ($67.363 \times 70\% = 47.154$). Tak wyliczoną wartość zachowku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda.

W ocenie Sądu obniżenie dochodzonej kwoty tytułem zachowku, zgodnie ze stanowiskiem pozwanego o 90 %, doprowadziłoby do wypaczenia sensu przepisów o zachowku i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 15.02.2012 roku w sprawie I ACa 1121/11, stwierdzając że pole zastosowania art. 5 KC w dziedzinie zachowku jest bardzo ograniczone, co ma wpływ na zakres obniżenia dochodzonej kwoty z tytułu zachowku. W tej sytuacji zredukowanie zachowku o 50 % narusza przepis art. 5 KC. Takie obniżenie zachowku jest bardzo duże i wypacza sens przepisów o zachowku i art. 5 KC.

Ustawowe odsetki od kwoty zasądzonej tytułem zachowku Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. od dnia 15 kwietnia 2014 roku, a zatem od dnia wydania wyroku.

Powód reprezentowany przez pełnomocnika, wnosząc o zasądzenie dochodzonej kwoty wraz z odsetkami, nie wskazał od jakiej daty odsetki mają być zasądzone.

Orzekając o dacie zasądzenia ustawowych odsetek Sąd miał na uwadze utrwalone w tym zakresie orzecznictwo, zgodnie z którym ustawowe odsetki stają się wymagalne od daty ustalenia wysokości zachowku przez Sąd (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 09.09. 2009 r. w sprawie VI ACa 286/09)

Mając na uwadze przytoczone powyżej okoliczności Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c., stosownie do zasady ich stosunkowego rozliczenia.

Koszty sądowe wynoszą w niniejszej sprawie kwotę 13.270,23 zł. i składa się na nie opłata sądowa w wysokości 10.000 zł. oraz wydatki poniesione na poczet wynagrodzenia dla biegłego w łącznej kwocie 3.270,23 zł.

Odnosząc wysokość zasądzonej kwoty do kwoty żądanej w pozwie należy uznać, że powód „przegrał” sprawę w 77 procentach i w takiej wielkości winny go obciążać koszty procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1) ustawy o kosztach sądowych w sprawach w cywilnych w związku z art.100 k.p.c. Sąd obciążył powoda kosztami sądowymi w wysokości 10.218 zł. ($13.270,23 \times 77\% = 10.218$ zł.).

Pozostałymi kosztami sądowymi Sąd obciążył pozwanego, stosownie do treści art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. ($13.270,23 \times 23\% = 3.052,23$ zł.)

Zgodnie z art.100 kpc, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 1.953 zł. Łączne koszty procesu wyniosły 20.504,23 zł., z czego powód poniósł 13.835 zł. (10.218 zł. – opłata sądowa i wynagrodzenie dla biegłego od oddalonej części powództwa, 3.617 zł. – koszty zastępstwa adwokackiego wraz z opłatą skarbową za pełnomocnictwo), natomiast pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 6.669,23 zł. (3.052,23 – opłata sądowa i wynagrodzenie dla biegłego od uwzględnionej części powództwa, 3.617 zł. – koszty zastępstwa adwokackiego wraz z opłatą skarbową za pełnomocnictwo).

Uwzględniając procent „przegranej” przez powoda sprawy do wysokości kosztów procesu, powód winien ponieść koszty procesu w kwocie 15.504,23 zł. ($20.504,23 \text{ zł.} \times 77\%$), natomiast poniósł koszty w wysokości 13.835 zł. Z uwagi na powyższe, na podstawie wskazanego art.100 kpc, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 1.953 zł.